

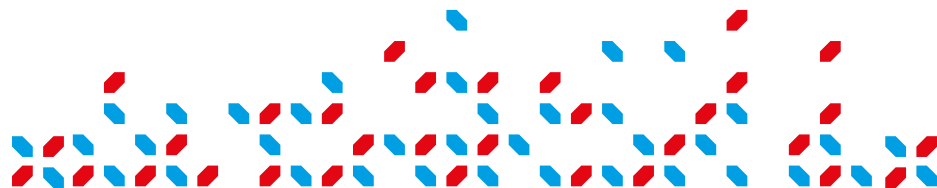
**Ambasada
Wielkiego Księstwa Luksemburga**
ul. Słoneczna 15, PL 00-789 Warszawa,
Tel.: +48 22 507 86 50
varsovie.amb@mae.etat.lu, www.varsovie.mae.lu/en

**Konsulat Honorowy Wielkiego Księstwa
Luksemburga we Wrocławiu**
ul. Rzeźnicza 32-33, II p. PL 50-130 Wrocław
Tel.: +48 71 346 70 87
luxemburg@konsulat.wroclaw.pl

**Service de la Mémoire
de la seconde guerre mondiale**
3A, Rue de la Déportation, L-1415 Luxembourg
Tel.: +352 247-88190
secondeguerremondiale.public.lu

**Galeria Pod Plafonem
Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej**
Rynek 58, 50-116 Wrocław, Budynek „A”, parter
Tel.: +48 71 33-52-207
galeria@wbp.wroc.pl
www.wbp.wroc.pl

www.fundacjalubiaz.org.pl
www.lubiaz.pl



Godziny otwarcia wystawy odpowiadają godzinom otwarcia
Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego

LU^{EMBOURG}
LET'S MAKE IT HAPPEN



Galeria Pod Plafonem
DOLNOŚLĄSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
Instytucja kultury prowadzona przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego
50-116 Wrocław, Rynek 58

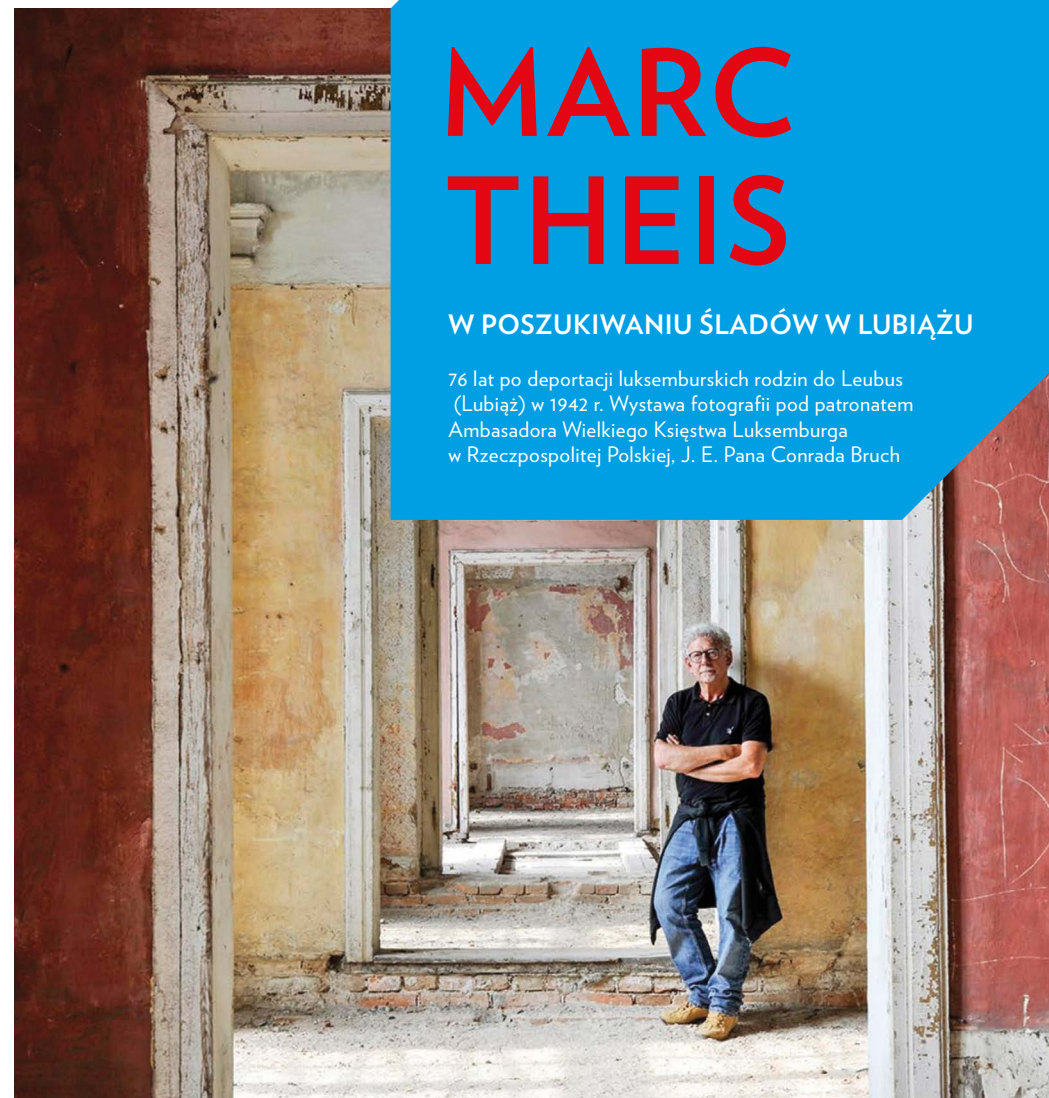


**23.11
-2.12**

MARC THEIS

W POSZUKIWANIU ŚLADÓW W LUBIAŻU

76 lat po deportacji luksemburskich rodzin do Leubus
(Lubiąż) w 1942 r. Wystawa fotografii pod patronatem
Ambasadora Wielkiego Księstwa Luksemburga
w Rzeczypospolitej Polskiej, J. E. Pana Conrada Bruch



GRAND-DUCHÉ DE LUXEMBOURG
Ambassade en Pologne



GRAND-DUCHÉ DE LUXEMBOURG
Consulat honoraire à Wrocław



Dzieci deportowanych z Luksemburga w Bramie Klasztornej Leubus

© nieznane

PRZESŁANIE OD AMBASADORA LUKSEMBURGA

Warszawa, 18 października 2018 r.

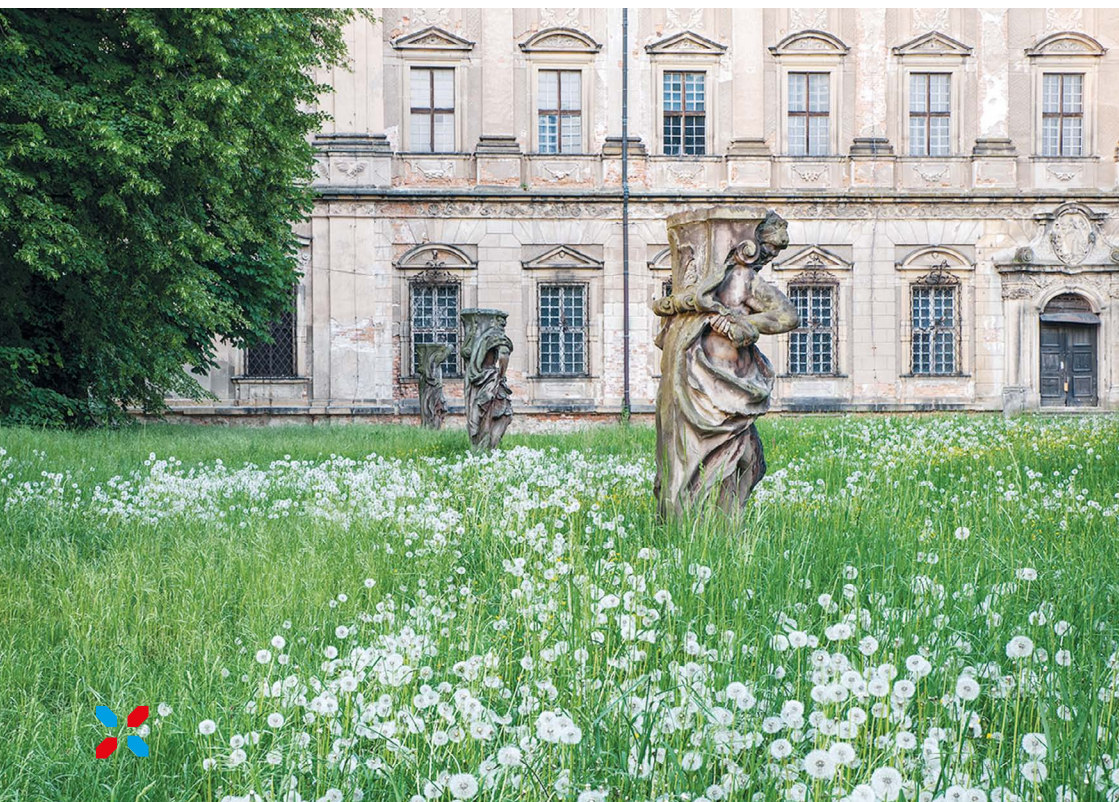
Dawny klasztor Cystersów w Lubiążu (Leubus) jest wciąż zbyt mało znany poza granicami Dolnego Śląska, choć jest to jeden z największych, barokowych zespołów klasztornych. Nasi polscy przyjaciele są bardzo zaskoczeni, kiedy dowiadują się, że ma on bezpośredni związek z Luksemburgiem: w latach 1942-1943, w czasie II wojny światowej Luksemburczycy zostali deportowani do Leubus przez niemieckich okupantów i tam zmuszani do pracy dla przemysłu zbrojeniowego nazistowskiego reżimu.



Wielu Luksemburczyków czynnie sprzeciwiało się okupacji niemieckiej. Jednym z przejawów oporu był strajk generalny w proteście przeciwko przymusowej rekrutacji młodych Luksemburczyków do Wehrmachtu pod koniec sierpnia 1942 roku. W rezultacie nazistowska machina represyjna zaczęła szaleć w okupowanym Luksemburgu, a Luksemburczycy do końca wojny musieli płacić daninę krwi, prawie tak wielką jak nasi polscy sprzymierzeńcy i przyjaciele. O deportacjach politycznie niewiarygodnych Luksemburczyków reżim nazistowski decydował w zasadzie już przed strajkiem generalnym. Nawet jeśli działania deportacyjne nie były bezpośrednią konsekwencją strajku, w oczach okupowanych Luksemburczyków łączyły się z brutalnymi represjami ze strony nazistowskich Niemiec. Kilku deportowanych Luksemburczyków zostało skierowanych właśnie do klasztoru w Leubus, gdzie musieli wykonywać roboty przymusowe. Kilkoro zmarło tam z powodu złych warunków bytowych.

W 2010 r. po raz pierwszy odwiedziłem klasztor na zaproszenie Fundacji Lubiąż. Tablica umieszczona w 1985 r. na froncie głównego budynku upamiętnia losy deportowanych z Luksemburga. W lipcu 2016 r. Jego Królewska Wysokość Wielki Książę Luksemburga Guillaume, następca tronu, odwiedził klasztor Leubus i złożył wieniec pod tablicą pamiątkową.

© Marc Theis



Bardzo się cieszę, że mogłem pozyskać mieszkającego w Hanowerze luksemburskiego fotografa Marca Theisa do realizacji projektu artystycznego o Lubiążu. Jedną ze specjalności Marca jest dokumentacja artystyczno-fotograficzna niezwykłych, ukrytych miejsc, które są niedostępne lub są tylko częściowo otwarte dla publiczności. Wystawa „W poszukiwaniu śladów w Lubiążu” Marca, która po swojej odsłonie we Wrocławiu będzie również prezentowana w Luksemburgu w 2019 r., stanowi ważny wkład w utrwalanie pamięci o historii deportowanych z Luksemburga, 76 lat po tych wydarzeniach.

Bardzo dziękuję za aktywne wsparcie i doskonałą współpracę z Fundacją Lubiąż, a w szczególności z Panem Pawłem Skrzywankiem. Działalność Fundacji Lubiąż zasługuje na duże uznanie. Pomimo wielu przeciwności, Fundacja osiągnęła znakomite wyniki w zakresie renowacji, konserwacji muzeum i publicznego wykorzystania tego miejsca. Podziękowania należą się również Konsulowi Honorowemu Luksemburga we Wrocławiu, Panu Krzysztofowi Bramorskiemu, Panu Jean-Claudeowi Mullerowi, Pierwszemu Radcy Rządu Luksemburga, z luksemburskiego Service de la mémoire de la seconde guerre mondiale, luksemburskiemu Ministerstwu Kultury, Ministrowi Kultury Narodowej, osobom odpowiedzialnym za Galerię Pod Plafonem we Wrocławiu oraz wszystkim innym osobom i instytucjom, które czynnie wspierały projekt „W poszukiwaniu śladów”.

Conrad Bruch



PRZESŁANIE OD KONSULA HONOROWEGO WIELKIEGO KSIĘSTWA LUKSEMBURGA WE WROCŁAWIU

Wrocław, października 2018 r.

Luksemburczycy deportowani z bagażami w Sali Księstwa klasztoru Leubus

© nieznane



Drugi pod względem wielkości obiekt sakralny na świecie, ustępujący wielkością jedynie hiszpańskiemu Eskorialowi, najdłuższa barokowa fasada, mierząca 223 m (pod tym względem Eskorial przewyższająca), wspaniały pomnik śląskiego baroku z monumentalną Salą Książęcą, finezyjnym letnim refektarzem opatów i mauzoleum śląskich Piastów – to wszystko sprawia, że pocysterskie opactwo w Lubiążu nawet dzisiaj, gdy po wiekach świetności, a potem dziesięcioleciach powolnego umierania walczy o nowe życie, przyciąga, intryguje, fascynuje...

Zbliżając się do Lubiąża od strony drogi łączącej Wrocław z Zieloną Górą dostrzegamy najpierw wylaniające się z lasu monumentalne kopuły wież klasztornej kościoła. Cystersi, w odróżnieniu od benedyktynów osiedlających się zwykle na wzniesieniach, budowali swoje klasztory często w dolinach, nad rzekami. Dopiero więc, gdy przekroczymy most na Odrze uderza nas ogrom lubiąskiego opactwa. Perły baroku, będącej także syntezą śląskiej historii.

Średniowieczne osadnictwo na Dolnym Śląsku, promieniowanie cysterskiego ośrodka kultury i sztuki, krzewienie kultury rolnej, burzliwe losy okresu reformacji, kontrreformacyjny rozkwit, pruska kasata konwentu, tajemnicze, obrosłe legendami losy klasztoru podczas drugiej wojny światowej... Prawie 900 lat historii, z którą spotyka się każdy, kto odwiedza to szczególne i piękne miejsce.

W 2017 r. staje w nim Marc Theis – Luksemburczyk, fotograf, dusza artystyczna – przejęty tragiczną, wojenną historią swojego narodu. Splatająca się w Lubiążu historia Polaków, Niemców, Czechów, Austriaków posiada bowiem także wątek luksemburski: setki więzionych tu podczas II wojny światowej robotników przymusowych z Luksemburga, z których wielu poniosło śmierć w funkcjonującym na terenie klasztoru w latach 1942 – 43 hitlerowskim obozie pracy. Marc Theis podczas dwóch kilkudniowych plenerów fotograficznych odkrywa i dokumentuje „swój” Lubiąż – monumentalny, piękny, tajemniczy, a jednocześnie naznaczony przeżyciem osobistym i głęboką refleksją nad skomplikowaną historią ziemi i ludzi.

Fragment plonu tego spotkania przedstawiamy dziś na wystawie, którą obejrzą najpierw wrocławianie, a po nich luksemburczycy. Mam nadzieję, że stanie się ona dla wszystkich ciekawą inspiracją: dla tych, którzy znają Lubiąż, do spojrzenia nań pod nowym kątem, dla tych, którzy jeszcze nie mieli okazji go poznać – okazją i zachętą, by zanurzyć się w jego tajemniczą aurę.

Bardzo się cieszę, że możemy zaprezentować tę wystawę w okresie, w którym od czasu powstania Konsulatu Honorowego Wielkiego Księstwa Luksemburga we Wrocławiu co roku, m.in. z udziałem władz Województwa Dolnośląskiego, oddajemy hołd obywatelom Luksemburga, którzy zginęli w lubiąskim obozie pracy. Wyrażam wdzięczność Samorządowi Województwa Dolnośląskiego, jego Marszałkowi panu Cezaremu Przybylskiemu, za umożliwienie prezentacji wystawy w galerii „Pod Plafonem”.

Krzysztof Bramorski







ARTYSTA MARC THEIS O SWOIM PROJEKCIE

Hanower, październik 2018 r.

Historia klasztoru cysterskiego Leubus (Opactwo Cysterskie w Lubiążu) jest niezwykle bogata. Klasztor założono prawdopodobnie w 1163 r., choć dopiero w 1175 r. książę śląski Bolesław I Wysoki ustanowił statut fundacji. W XIV wieku Leubus stał się ważnym centrum kulturalnym Europy Środkowo-Wschodniej. Jednak prawdziwy rozkwit klasztoru Leubus rozpoczął się dopiero po wojnie trzydziestoletniej, kiedy został rozbudowany przez katolickich Habsburgów i stał się barokowym kompleksem o europejskim znaczeniu.

Po tym, jak po pokoju berlińskim Prusy protestanckie otrzymały prawie cały Śląsk, rozpoczął się upadek klasztoru Leubus, który w 1810 r. uległ sekularyzacji. Podczas wojen wyzwoleńczych przeciwko Napoleonowi Bonaparte, budynki klasztorne były wykorzystywane jako szpital wojskowy. Później w klasztorze mieściła się stadnina koni. Dopiero na przełomie wieków wzrosło zainteresowanie kompleksem, cennym pod względem architektonicznym i artystycznym. Pierwsze renowacje datują się właśnie na tamten okres.





© Marc Theis



Obiad dla deportowanych z Luksemburga w Leubus

© nieznane

Szczególnie ważna część historii klasztoru przypada na lata 1942-1943. Podczas okupacji Luksemburga przez nazistów, politycznie niepewne rodziny luksemburskie zostały ukarane przez brutalne deportacje. Z najpotrzebniejszymi rzeczami w bagażu - nie wiedząc nic o miejscu swojego przeznaczenia i swojej przyszłości - były wysyłane, głównie na Śląsk. W ten sposób do Leubus przybyło ponad 150 rodzin wraz z dziećmi. Tutaj mieszkało 20 osób w bardzo skromnie urządzonych klasztornych celach „Läusebus” („Wszybusa”). Wykonywali roboty przymusowe dla nazistowskiego przemysłu zbrojeniowego i nie wiedzieli, czy kiedykolwiek znów zobaczą swoją ojczyznę - Luksemburg. Kilkostraciło życie.

Klasztor został w dużej mierze uchroniony od zniszczeń wojennych. Duża część wyposażenia i obiektów sztuki została już w czasie wojny przeniesiona, przede wszystkim do Wrocławia. Po wojnie żołnierze Armii Czerwonej zostali zakwaterowani w klasztorze, a następnie utworzono tu dla nich szpital. Armia Czerwona dokonała wielu aktów wandalizmu i szkód. Klasztor został spustoszony i zdewastowany.

Po wycofaniu wojsk Armii Czerwonej w 1950 r. klasztor nie był używany, ani nie miał właściciela. Stan Opactwa pogorszał się. Dopiero po zakończeniu dyktatury komunistycznej w Polsce, dzięki niestrudzonemu zaangażowaniu nowo założonej Fundacji Lubiąż, podjęto działania konserwatorskie. Renowacja wspaniałej Sali Księcia została zakończona w 1996 r., a dach klasztorny został ukończony w 2000 r. W dużym stopniu odrestaurowano również refektarz klasztorny.

Od czasu mojej pierwszej wizyty w kompleksie klasztornym Lubiąż w czerwcu 2017 r. wspomnienie szczególnej aury tego miejsca nigdy mnie nie opuściło: wspaniałe odrestaurowane barokowe sale kontrastują z rozległymi, spustoszonymi częściami kompleksu. Jednocześnie można poczuć tragiczną historię, która łączy klasztor Leubus i moją ojczyznę - Luksemburg. W maju 2018 r. zrobiłem kolejne fotografie, z których kilka nawiązuje do starych zdjęć z lat 40. ubiegłego wieku, wykonanych wśród przesiedlonych rodzin luksemburskich.

Jako Luksemburczyk, mieszkający w Hanowerze od dłuższego czasu pracuję nad różnymi projektami, z których wszystkie koncentrują się na ukrytych miejscach, niedostępnych dla publiczności i dokumentują te miejsca dla potomności w postaci niezmiennych, fotografii wysokiej jakości. Obecnie częścią tej serii jest również projekt o Klasztorze w Leubus i chęć fotograficznego upamiętnienia deportowanych z Luksemburga i ich cierpień.

Po Wrocławiu wystawa „W poszukiwaniu śladów” zostanie również pokazana w Luksemburgu. Byłbym bardzo zadowolony, gdyby moje zdjęcia mogły stać się częścią przyszłego miejsca pamięci luksemburskich deportowanych w kompleksie klasztornym.

Marc Theis



ARTYSTA MARC THEIS - KRÓTKI ŻYCIORYS

Marc Theis, urodzony 18.04.1953 r. w Luksemburgu, od ponad 35 lat mieszka w Hanowerze.

Część dzieciństwa spędził we francuskim Metz, a następnie wrócił do Luksemburga na studia w Ecole des Arts et Métiers specjalizując się w dekoracji i malowaniu czcionek. Po ukończeniu studiów w 1971 r. Marc Theis wyjechał do Stuttgartu na studia w Szkole Fotografii im. Adolfa Laziego, a następnie studiował grafikę reklamową w Państwowej Akademii Sztuk Pięknych.

W wieku 23 lat przyjechał do Hanoweru, gdzie najpierw pracował na Uniwersytecie Medycznym, w 1979 r. ukończył studia z zakresu grafiki, a następnie przez pięć lat pracował w dziale reklamy grupy podróżniczej TUI. Od 1983 r. pracuje jako fotograf niezależny a także autor książek. Jego fotografie pokazywane są w kraju i za granicą. Wydał 15 ilustrowanych albumów i ponad 25 kalendarzy z fotografiami. Marc Theis otrzymał liczne nagrody i wyróżnienia, w tym złoto w konkursie Nikon.

Kontakt do Marca Theisa:

marc@marctheis.de

www.kunstfotografie-hannover.de

